GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 42. — W Srodę dnia 26. Maia 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 24. Maia.

W tych dniach mieliśmy szczęście oglądać w murach naszych Jego Królewiczoską Mość Dostoynego Następcę tronu Pruskiego, w przeieździe Jego przez miasto tuteysze do stolicy Królestwa Polskiego. Nayiaśnieyszy Królewicz przybył tu dnia 22. m. b. zrana o godzinie 8½ i stanął w pałacu Xięstwa Jchmość Namiestnikostwa. Nazaiutrz była na placu działowym wielka parada woyskowa, po którey Królewski Gość w towarzystwie dostoyney Swey ciotki Jey Królewiczoskiey Jmci Xiężney Ludwiki Pruskiey, JO. Xiążęcia Namiestnika, szanownych Xiężniczek Elizy i Wandy, sławnego Alexandra Humboldta, należącego do orszaku Królewicza Jmci i innych znakomitych osób, zwiedził bibliotekę założoną wielkim nakładem przez JW. Edwarda Hrabiego Raczyńskiego i miastu tuteyszemu na użytek publiczny darowaną. Nayiaśnieyszy Królewicz, w uprzeymych i nader pochlebnych dla nieobecnego twórcy tego ważnego zakładu wyrazach, raczył na oddzielnym arkuszu zapisać swe szanowne imie. To samo uczyniła Jey Królewiczoska Jmć Xiężna Ludwika Pruska i inne dostoyne osoby. Arkusz ten składać będzie pierwsze karty księgi do zapisywania imion osób bibliotekę odwiedzaiących przeznaczyć się maiącey. — W porze popołudniowey opuścił Nayiaśnieyszy Królewicz miasto nasze, udaiąc się w dalszą zamierzoną drogę, odprowadzony od Xięstwa Jchmość Namiestnikostwa do Swarzędza. — W orszaku Jego Królewiczoskiey Mci Xiążęcia Następcy tronu, znayduią się między innemi General-Major Thiele i Pułkownik Hrabia Groeben.

Z dnia 25. Maia.

Dzień wczorayszy, należący do dni napełniaiących prawdziwą radością serca mieszkańców miasta i całey prowincyi, poświęcony był obchodowi rocznicy urodzin Jey Królewiczoskiey Jeymci Xiężney Ludwiki Pru-

skiéy, dostoynéy Małżonki czcigodnego Xiążęcia Namiestnika W. Xięstwa. Niezliczone mnóstwo osób płci oboiéy składało nayczulsze życzenia uwielbianéy od wszystkich Solennizantce, która ten dowód życzliwéy przychylności z wrodzoną sobie uprzeymością i dobrocią przyimowała. — Oby z odradzaniem się w nayodległsze lata rocznicy urodzin téy dostoynéy Pani, odradzało się iéy zdrowie na pociechę szanownéy rodziny i dla dobra cierpiącéy ludzkości.

Dziś wieczor — podług dawnieyszego zapowiedzenia — dała się słyszeć w tuteyszym teatrze młodsza Królowa śpiewu — Panna Sontag. Na pochwały téy wielkiéy artystki wysiliły się iuż piora niemieckie, francuzkie i angielskie. My na wstępie iéy w gościnną Sarmatów krainę, niemożemy téy Filomeli niemieckiéy w godnieyszym sposobie złożyć piorem polskiém hołdu podziwienia, iak przyznaiąc iéy wyższość nad wszelkie pochwały. — Dom był do natłoku napełniony — okrzyki huczne i często powtarzane. — Szkoda, iż cuda muzykalne, tak krótkotrwałe zostawiaią po sobie wrażenia. Wszystko, co właściwie o nich powiedzieć można, zamyka się w tych kilku wyrazach: Słyszeliśmy Angelikę Catalani, słyszeliśmy Lipińskiego, Paganiniego, słyszeliśmy Pannę Sontag — słyszeliśmy i posełamy za niemi westchnienia!

Z dnia 26. Maia.

Dziś świtaniem wyiechał JO. Xiążę Namiestnik W. X. Poznańskiego, do Warszawy.

Z Berlina, dnia 23. Maia.

N. Król raczył Jego Królewiczoskiéy Mci W. Xiążęciu Następcy Heskiemu, tudzież Margrabiemu Wilhelmowi Badeńskiemu, dać order Orła Czarnego.

N. Król raczył dotychczasowego Posła przy dworze Sycyliyskim, Szambelana Hrabiego Voss, mianować Cześnikiem.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Następca tronu wyiechał do Warszawy.

JO. Xiążę Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego, odiechał z powrotem do Poznania.

Hrabia Caraman, Król. Francuzki nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. Saskim dworze, odiechał do Drezdn.

JW. Motz, rzeczywisty tayny Minister Stanu i finansów, wyiechał do Erfurtu, a JW. Baron Alexander Humboldt, rzeczywisty tayny Radzca i Szambelan, tudzież Generał-Major i dowódzca 2giéy brygady iazdy obrony kraiowéy, Thiele II. do Warszawy.

Podobnież Cesarsko-Rossyiski rzeczywisty tayny Radzca i Szambelan, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Król. dworze Sycyliyskim, Hrabia Stakkelberg, odiechał do Warszawy, a Xiążę Mortemart, Par Francyi, Król. Francuzki Generał-Porucznik, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister, do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 19. Maia.

JW. Hr. Potocki wielki Mistrz obrzędów, wczoray przybył z Petersburga do tuteyszéy stolicy.

Towarzystwo Warszawskie Przyiaciół nauk zatrudnia się przygotowaniem do druku po polsku i po francuzku rękopismów ś. p. Albertrandego o medalach polskich. Opisy których nie dostaie w Albertrandym dodaie Felix Bentkowski; tłómaczeniem na ięzyk francuzki zaymuie się Władysław Hr. Ostrowski; wstęp do dzieła ułoży Julian Ursyn Niemcewicz.

Dnia 11. t. m. o godzinie 11. w nocy spostrzeżono w tuteyszém obserwatoryum astronomicznėm kometę w konstellacyi Pegaza, światło iego iest ieszcze tak słabe, iż gołem okiem widzieć go nie można. W lunecie pokazuie się otoczony mglistością iasną, w środku któréy wyraźnie rozróżnić można iądro maiące podobieństwo do gwiazdy 4téy lub 5téy wielkości. Mglistość otaczaiąca

kometę przedłuża się nieco w stronę północno-zachodnią i formuie nieznacznie postać ogona. W dniu 12. znaydował się niedaleko gwiazdy e Pegaza, dnia 15. zbliżył się ku gwiazdzie *f* teyże konstellacyi. Poźnieysze obserwacye i rachunki wskażą, czy iuż był dawniey widzianym i obserwowanym lub czy iest nowo ziawiającém się ciałem.

Pomnik wzniesiony Kopernikowi w Warszawie, nie iest pierwszym hołdem przez Polaków iego zasłudze oddanym, bo iuż w r. 1766. Xiążę Jabłonowski Woiewoda Nowogrodzki uczcił go pomnikiem który rodzinnemu miastu Kopernika, Toruniowi, ofiarował, aby tam był postawiony. W roku zaś 1809. xiądz ś. p. Seb. Hr. Sierakowski wystawił w Krakowie, w mieście urodzenia oyca astronoma naszego, pomnik temu ostatniemu, do ozdób kościoła akademickiego Ś. Anny, należący. Jestto popiersie Kopernika wieńczone przez Uranią; stoi na przypieraiącym do ściany piedestale, a otaczaią go następuiące napisy. U góry na wpółkolu:

Polskie wydało go plemie,
Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię.

U góry w pośrodku na okręgu wyobrażenia słońca: *Sta sol, ne moveare.* — U dołu: *Sapere auso.* — Nayniżéy: *Nicolaus Copernicus, Patriae, urbis, universitatis decus, honor, gloria.* — Herby: Polski, miasta Krakowa i uniwersytetu Jagiellońskiego są po bokach tego ostatniego napisu. Cały pomnik, częścią z marmuru, częścią ze spiżu sporządzony, ma postać ołtarza.

Oczekiwane od dawna tłómaczenie włoskie dzieła, Jana Sniadeckiego o Koperniku, wyszło, iakeśmy o tém iuż donieśli, we Florencyi pod tytułem: *Di Niccolo Copernico astronomo polacco, Ragionamento del Cav. Giovanni Sniadecki Rettore dell' Università di Vilna etc. Tradotto dalla lingua polacca nell' italiana dal Dottore Bernardo Zaydler, Corrispondente dell' i. o r. Ateneo Italiano e socio d'altre accademia letteraire; gia alliero premiato della r. universita di Varsavia. Con oggiunte. Poligrafia Fiescola* 1830 in 8vo str. 192 z portretem Kopernika rytym na miedzi; dedykowane Królewskiemu Towarzystwu Warszawskiemu przyiacioł nauk. — Tym tedy sposobem liczymy iuż sześć tłómaczeń rozprawy Sniadeckiego na obce języki; na francuzki Tęgoborskiego, trzy edycye, z których dwie w Warszawie wyszły a iedna w Paryżu staraniem Adryana Krzyżanowskiego. Drugie tłómaczenie iest rossyiskie szanownego Anastazewicza, Radzcy stanu; trzecie angielskie Pana Justyna Brenan Irlandczyka; czwarte włoskie Pana Zaydlera; piąte niemieckie Pana Ideler w 1811 r. towarzystwu filomatycznemu w Berlinie złożone, z ostrzeżeniem że nie Jan Sniadecki, ale Pan Professor Ideler iest autorem tego dzieła; szóste wreszcie Pana Doktora Westpahl także niemieckie ogłoszone 1822 r. w Konstancyi, gdzie podobnież nie ma wzmianki o Sniadeckim, a wydawca gra rolę autora. Przynaymniéy zaprzeczyc nie można niektórym cudzoziemcom, że ieżeli kłamią i kradną, dobry wybór umieią robić; Kopernika imie bezwątpienia iest bardzo powabne, a rozprawa o nim Sniadeckiego iest naylepszém dziełem, iakie kiedykolwiek wyszło o odkryciach w astronomii tego wielkiego męża. Żeby kto zayrzał do odchłani literatury niemieckiéy gdzie tyle dzieł wychodzi, możeby się prócz PP. Ideler i Westphal znalazło więcéy amatorów rozprawy Sniadeckiego. — Tłómaczenie włoskie Pana Zaydlera, prócz zalet stylu które przyznaie mu antologia Florencka, ma wyższość nad wszystkiemi innemi tłómaczeniami, raz że omyłka o roku druku trygonometryi Kopernika, fałszuiąca rozumowania Sniadeckiego, tam się nie znayduie, a iest we wszystkich innych przekładach prócz rossyiskiego; potém że kiedy Professor Ideler ograniczył się wybraniem nayważnieyszych myśli Sniadeckiego, kiedy Doktor Westpahl połapał tu i owdzie kawałki, co było w przypiskach włożył w text; co było w texcie czasem wziął żywcem, czasem skrócił lub wyrzucił, i dodał wiadomość z Pamiętnika Warszawskiego Bentkowskiego o rozprawie Kopernika o monecie; kiedy wreszcie Pan Brenan tłómacz angielski nayniewłaściwiéy sobie postąpił opuszczaiąc zupełnie tak ważne i tak ciekawe przypiski: ziomek nasz szanowny, Pan Zaydler, wiernie oddał po włosku wszystko, co Sniadecki napisał w téy mierze. Tłómaczenie samo dochodzi tylko do str. 178, daléy zaś aż do końca, to iest

do str. 192 są dodatki tłómacza: 1) Wiadomość o pomniku dla Kopernika wzniesionym teraz w Warszawie. 2) Tłómaczenie z angielskiego uwag Doktora Brinkley Professora astronomii w Dublinie, nad rozprawą Sniadeckiego, które znayduią się przy wydaniu Pana Brenan. 3) Odpowiedź na te uwagi przez Jana Sniadeckiego znayduiąca się w Nrze 1 Dziennika Warszawskiego 1825 r. List ten, iak się dowiaduiemy był pisany *al professore Adriano Krzyżanowski uno fra i dotti di Varsovia.* 4) Odpowiedź Baronowi Zach, Niemcowi, który utrzymywał w dziele *Correspondence astronomique t. V. p.* 460 *Genes* 1821, że Kepernik nie był Polakiem, ale iego ziomkiem. Szanowny Baron w zapędzie romantycznym zbyt daleko nawet posunął swóy wandalizm, w iedném mieyscu bowiem powiada: „że wiele familii polskich iak naprzykład sam Król Leszczyński, tudzież Xiążęta Jabłonowscy, choć wiodą swóy pierwszy początek z Polski, są iednak prawdziwie niemieckiemi" etc. — Jeżeli Włosi poczytywali sobie za święty obowiązek złożyć w dziennikach podziękowanie zacnemu Panu Zaydlerowi za to, iż literaturę ich wzbogacił tak ważném dziełem; my Polacy bez wątpienia przewyższyćbyśmy ich powinni w wymiarze zasłużonych pochwał. Oddalony od oyczyzny może się kiedy dowie, iak przyimuiemy iego ofiarę, iak rodzina i przyiaciele iego w Polsce z radością czytaią te słów kilka, iak cały kray ma zwrócone oczy na niego. Co do nas, kończąc tę krótką wzmiankę o tłómaczeniu włoskiém rozprawy Sniadeckiego, winniśmy dodać, że zacny Pan Zaydler iest iednym z uczniów uniwersytetu Warszawskiego, którzy mu naywięcéy przynieśli zaszczytu; że wreszcie otrzymał od niego medal złoty pierwszéy wartości za napisanie naylepszéy rozprawy o *przyczynach które skłoniły Żołkiewskiego do zawarcia traktatu w Buszy.* — Strzedz się tylko potrzeba, żeby kto Pana Zaydlera za Niemca nie podał; bo ieżeli i Królowi Leszczyńskiemu nie przebaczono, Kromer, Firley, Szemberg, Denhoff, Weissenhoff, Mirbach, Plater, Zaydler, niezawodnie za Polaków nie będą uważani przez naród słynący od wieków z miłości oyczyzny, to iest Europy.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 15. Maia.

N. Cesarz raczył dać Cesarsko-Rossyiskiemu Generałowi piechoty, d'Auvray, i Rossyiskiemu taynemu Radzcy, Baronowi Mohrenheim, wielki krzyż Cesarsko-Austryackiego orderu Leopolda, Królewsko-Polskim Pułkownikom Bojanowiczowi i Hanke, krzyż kommandorski, a Król. Polskiemu Pułkownikowi Koss, Król. Polskiemu Podpułkownikowi Koluzkowskiemu (Kołaczkowskiemu?) i Król. Polskiemu Kapitanowi Klemensowskiemu, *krzyż* kawalerski tegoż orderu.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., dnia 17. Maia.

Przeiechał tędy Hrabia Matuszewic, Cesarsko-Rossyiski nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Angielskim.

Francya.

Z Paryża, dnia 14. Maia.

Monitor powiada, iż od dni kilku Konstytucyonista i niektóre inne dzienniki rozsiewaią niepokoiące wieści o stanie skarbu Królewskiego i twierdzą, iż Minister finansów walczy z niedostatkiem pieniędzy. Ile słów, tyle kłamstw; iakiżto iest dług do rządu, któryby nie był zapłaconym; do iakichże to operacyy przyniewolonym iest Minister? Cotylko zaspokoiono półroczną ratę długu publicznego; w miesiącu Kwietniu r. b. wynosiły dochody 3,808,000 Franków więcéy, iak w tym samym miesiącu 1829. W czterech pierwszych miesiącach r. 1830. wynosiły dochody 5,654,000 Franków więcéy, iak w tych samych miesiącach r. 1829. i t. d.

Podług Gazety Lugduńskiéy, Xiężniczka Matylda Karolina, córka Xiążęcia Sussex, przeszła w Rzymie na łono religii katolickiéy.

Biskup dyecezyi Saint-Dié wziął dymissyą. Lubo dopiero od lat 6 zarządzaiąc biskupstwem, uczuł iednak w podeszłym wieku i w słabości zdrowia życzenie, uwolnienia się od urzędu, który podziś dzień niezmordowanéy wymaga czynności, ieżeli się nie chce sumienia wielką obarczyć odpowiedzialnością.

Pan Bavoux, Sędzia przy Trybunale, odebrał od Prezesa onegoż naganę ex officio, za

artykuł, który kazał umieścić w „France Nouvelle.“

Podług telegraficzney depeszy z Tulonu z d. 12. m. b. dzieią się z wielkim pośpiechem przygotowania do wyprawy. W przeciągu trzech dni wszystko będzie w pogotowiu do wsiadania na okręty, i wtenczas tylkoby powietrze przeszkodzić mogło rozwinięciu żagli. Onegday dął silny wiatr w Tulonie.

Podług dziennika Aviso de Toulon zgromadzona iest w Malcie flota angielska z 8 liniowych okrętów, a Admirał angielski popłynąć miał d. 1. m. b. z 5 liniowemi okrętami, 2 fregatami i 2 brygami do Algieru.

Z wielu miast prowincyalnych donoszą, że iuż zaczęto drukować nowe listy wyborowe.

Część znayduiącego się ieszcze w Morei woyska francuzkiego powróci do Francyi. Pułk 27my zastąpiony będzie pułkiem 37mym.

Senat Grecki uznał Xiążęcia Leopolda Monarchą Grecyi, przez przyięcie protokułu trzech Mocarstw co do formy i osnowy.

Konstytucyonista powiada, iż celnicy piemontscy maią rozkaz, ażeby iego dziennik, którego samo imie za morowe powietrze w całych Włoszech iest uważane, wszędzie niszczyli. — Mógłby był — prawi Gazeta Francyi — dodać, we wszystkich państwach. Zresztą we Francyi iest on naymniey niebezpiecznym, gdyż tam iest naylepiey znanym.

Pan Santelet, agent gazety National i kompanista iedney z naypierwszych księgarń paryskich, rozstał się dziś dobrowolnie z światem.

Pan Meierbaer otrzymał od Cesarza Brazylskiego order południowy.

W Quillan w obwodzie Limoux umarła iedna niewiasta przeżywszy lat 109, i zostawiła córkę, która liczy lat 80.

Dzienniki tuteysze zawieraią list Doktora Pariset, w którym opisuie examen w szkole lekarskiey w Abu-Zabel w Egipcie: „Opuściłem Damiettę“ — mówi — „dnia 5. i przybyłem d. 12. w wieczor do Bulak. Dnia 13. stanąłem w Kairze. Wiedziałem, że czekano na mnie w Abu-Zabel z zaczęciem examinu uczniów tamteyszey szkoły medyczney. Udałem się zatém niezwłocznie do Abu-Zabel; przybyłem tam o 1wszey godzinie i zastałem wszystko w pogotowiu. Czekano na mnie z utęsknieniem, albowiem obiecałem Baszy, że będę się na examinie znaydował i bezemnie niechciano go rozpocząć. Dnia 14. zaczęliśmy examen. Widok był przepyszny; Ministrowie, Generałowie, Naczelnicy prawa, Muzułmani wszelkiego rodzaiu, pomięszani byli z Francuzami, Włochami i Europeyczykami wszelkich innych narodów. Spostrzegać tu było można naywiększą rozmaitość ubiorów i ięzyków i nayosobliwszy skład towarzystwa: obok Szeryfa siedział Kapucyn, obadwa iedli przy iednym stole i nalewali sobie wzaiemnie duże szklanki wody. Wszystko uprzyiemniała piękna muzyka; młodzi Arabowie grali: „vive Henri IV.“ i „vive le Roi, vive la France.“ — Szkoła wprawiła mnie w podziwienie. Uczniowie pierwszey klassy posiadaią wiadomości naszych dobrych studentów, a może naszych młodych doktorów. Jest ich dwudziestu. Widziałem dzieci między 8 a 9 rokiem wykładaiące z nadzwyczayną iasnością wszystkie części szkieletu. Szkielet w ręku Machometan... młodzi ludzie z Mekki dobrymi Fizyologami! o dziwy! — Szeryfowie, może potomkowie proroka, obznaymieni z muszkułami, nerwami, z wszystkiemi szczegółami anatomii; Ulemowie z namiętnym ku tey nauce zapałem! Nie! niemogę, niemogę tego poiąć. Mam zdać rapport Baszy o tey szkole... Powiem złe i dobre, bo i ta szkoła ma swoią złą stronę, ale gdzież tey niema? Mianował mnie Professorem honorowym, pragnę zasłużyć na ten tytuł sumienną pracą.“

Z dnia 15. Maia.

Wczora przed południem ieździł Xiążę Polignac do Saint-Cloud, dla pracowania z Królem. Dziś rano udał się Król do pałacu Elysée-Bourbon, dla obeyrzenia tamże przyporządzonych gmachów na przyięcie NN. Królestwa Sycyliyskich. Wczora przybyli NN. Królestwo do Rambouillet, a dziś staną w tuteyszey stolicy. Delfina wyiechała, na spotkanie Nayiaśnieyszych Podróżnych gościńcem do Rambouillet. Delfin spodziewany na obiad w St. Cloud.

W Rosny czynią przygotowania do świetnego festynu, który Xiężna Berry swoim dostoynym rodzicom wyprawić zamierza.

Xiążę Blacas mianowany iest Gubernatorem pałacu Elysée Bourbon, na czas zamieszkania go przez NN. Królestwo Sycyliyskie. Niektóre osoby z orszaku Króla Neapolitańskiego, między innemi W. Łowczy, Xiążę San Valentino, iuż tu wczora przybyły.

Gazeta Francyi zawiera następuiący wykaz składu całéy armii wyprawy i przeznaczonéy do iéy przewozu floty: Sztab główny. Hrabia Bourmont, wódz naczelny. Generał-Porucznik Desprez, Szef, a Generał-Major Tholosé, Podszef głównego sztabu. — Intendentura woyskowa: Baron Denniée, Nadintendent. Ferino, główny płatnik. Roux, główny lekarz sztabowy. Nazwisko Dyrektora poczt nieiest ieszcze wiadome. — Tłómacze: Pierwsza klassa w stopniu Pułkowników: Girardin i Daubignosc, wysłani w dyplomatycznych poleceniach; Jakob Habaïby, były Pułkownik Mameluków przy gwardyi cesarskiéy; Zaccar i Pussich. Druga klassa w stopniu Szefów szwadronowych: Vincent, Müller, Desalle. Trzecia klassa w stopniu Kapitanów: Abitbal, Boyer, Abdalha d'Asbonne, Gautier, Bourcet, Dumesnil. Wskazuiący drogę tłómacze w stopniu Poruczników: Jozef i Daud Habaiby, Semanne, Salem, Monty-Nathan, Azaria, Sutzos, Abd-el-Molak.

Pierwsza dywizya. Dowódzca: Generał-Porucznik Baron Bertherène. Pierwsza brygada: Generał-Major Poret de Morvan; druga brygada: Generał-Major Baron Achard; trzecia brygada: Generał-Major Baron Clouet.

Druga dywizya. Dowódzca: Generał-Porucznik Hrabia Loveredo. Pierwsza brygada: Generał-Major Damremont; druga brygada: Generał-Major Wice-Hrabia Monck d'Ozer; trzecia brygada: Generał-Porucznik Collomb d'Arcine.

Trzecia dywizya. Dowódzca: Generał-Porucznik Xiążę Escars. Pierwsza brygada: Generał-Major Wice-Hrabia Berthier; druga brygada: Generał-Major Baron Hurel. (Trzeciéy brygady nie wymienia Gazeta Francyi.)

Artylleryа. Wodz naczelny: Generał-Major Wice-Hrabia Lahitte.

Inżynierya. Wodz naczelny: Generał-Major Baron Valazé.

Skład okrętów woiennych przeznaczonych do przewozu woyska. Okręty liniowe: „Provence,“ — „Trident,“ — „Duquesne,“ — „Algesiras,“ — „Wrocław,“ — „Nestor,“ — „Marengo,“ — „Miasto Marsylia,“ — „Scipio,“ — „Superbe,“ — „Korona.“ Na tych 11 okrętach liniowych znaydować się będzie ogółem 9100 ludzi. Fregaty: „Guerriére,“ — „Pallas,“ — „Surveillante,“ — „Amphitrite,“ — „Iphigenie,“ — „piękna Gabriela,“ — „Melpomena,“ — „Herminia,“ — „Dido,“ — „Joanna Ark,“ — „Venus,“ — „Maria Teressa,“ — „Arthemisia,“ — „Medea,“ — „Arethuse,“ — „Themis,“ — „Cybele,“ — „Thetis,“ — „Proserpina,“ — „Magieienne.“ Na tych 20 fregatach znayduie się 10,060 ludzi. Daléy 10 korwet z 3310 ludzi; 10 brygów z 660 ludzi; 8 bombard z 420 ludźmi i 9 gabar z 1630 ludzi. Ogółem 68 okrętów woiennych. Do pomocy przy lądowaniu woysk i do utrzymywania związków pocztowych między woyskiem a Francyą przeznaczone są następuiące 7 okrętów parowych: „Nageur,“ — „Souffleur,“ — „Courreur,“ — „Miasto Havre,“ — „Pelikan,“ „Sfinx“ i „Rapide.“ — Naięte okręty przewozowe podzielone są na trzy oddziały. Pierwszy oddział z 32 statków przewozowych, ma 4650 ludzi, drugi, z 180 statków przewozowych, ma 3950 koni, trzeci, z 65 statków przewozowych, zabiera wszystkie sprzęty woyskowe. Pomiędzy temi okrętami przewozowemi znayduie się 136 cudzoziemskich, po większéy części włoskich, 2 rossyiskie i 1 szwedzki, lecz niema ani iednego angielskiego lub amerykańskiego. — Sztab główny, tudzież Sztaby dywizyine, artylleryi i inżynieryi składaią się z 830 osób z 400 końmi; żandarmerya z 127 ludzi z 37 końmi; armia z 30,852 ludzi piechoty z 133 końmi, z 534 ludzi iazdy z 502 końmi, z 2327 ludzi artylleryi z 1309 końmi i z 1310 inżynierów z 133 końmi. Rzemieślników 828, urzędników pocztowych i kassowych 45 i tyleż koni, pociąg z 851 ludzi i 1330 koni; cała armia z 37,577 ludzi i z 3984 koni.

Minister morski i Kontr-Admirał Baron Mackau przybyli tu wczora.

Dwóch Radzców Prefekturalnych w Montauban (Deprt. Taru i Garonne) utraciło urzędy, za to iż przy danéy na cześć powracaiących Deputowanych uczcie, głośno ostatni adres Izby Deputowanych chwalili.

Gazeta Francyi oświadcza być fałszywą wiadomość, iakoby Admirał Malcolm był w pogotowiu do popłynienia z 5 liniowemi okrętami i 2 fregatami z Malty do Algieru.

W wyszłym cotylko Król. almanachu na ten rok, umieszczono Donnę Maryą II. iako Królową Portugalską a Don Miguela iako zastępuiącego Regenta i narzeczonego młodéy Królowéy.

Przez wydaną wczora z Ministerstwa woyny depeszę telegraficzną rozkazano użyć 900 ludzi piechoty i 2 pułki iazdy, dla przepatrzenia we wszystkich kierunkach niższéy Normandyi, gdzie się spodziewaią odkryć całą bandę podpalaczy.

Podobno wyszedł rozkaz do Prefektów północnych prowincyy, ażeby wygnanemu z Niderlandów Panu Potter odmówili pobytu w swoich Departamentach, ieżeliby tam szukał schronienia.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Maia.

Dzisieysza Gazeta Madrycka zawiera w nadzwyczaynym dodatku dekret Krola do Prezesa Rady, donoszący o brzemienności Królowéy i nakazuiący publiczne i prywatne modły o szczęśliwe iéy rozwiązanie.

Przez dekret Królewski z dn. 6. m. z. ustawa z d. 22. Grudnia r. z., nadaiąca wolnemu portowi Kadyxskiemu obszernieyszy obwód, uchyloną została.

Twierdzą, iż się Królowéy niepodoba w Aranhuez i że z téy przyczyny zapewne tam dwór niedługo zabawi.

Dwór nasz zdaie się być bardzo oziębłym dla Don Miguela i pochlebiaią sobie powszechnie, iż go Francya nieuzna.

Nasz Sprawuiący interesa w Algierze pisał z Mallorca, iż rozkazem Deja przymuszonym został do opuszczenia iego państwa. Z szczegółowych wiadomości, których udziela, okazuie się, iż Anglia, w połączeniu z Konsulem Duńskim, wezwała go była, ażeby się starał nakłonić Deja do dopełnienia podanych przez Francyą warunków i uniknienia przezto woyny. Rozgniewany Dej taką propozycyą, odpowiedział, iż niemyśli wcale o podobnym kroku i że tylko żałuie, iż niekazał Konsula francuzkiego wtrącić do więzienia, w którémby się do dnia dzisieyszego znaydował. Przytém rozkazał Konsulom duńskiemu i hiszpańskiemu, ażeby niebawnie z kraiu iego wyiechali, co oni też zaraz uczynili.

Dotychczas Kapucyni obierali sobie Generała. Urząd ten zawakował był przez śmierć Don Justo de la Madrid, a następcę iego sam Papież ustanowił.

Dano rozkaz, aby pułki milicyi Ciudad-Rodrigo i Valladolid postawić na stopie woiennéy.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 4. Maia.

Dnia 19. przeszł. mies. podał P. Francisco Correa Vidigal Oycu Świętemu list wierzytelny od Monarchy swoiego, którym mianowany został niedawno Posłem i pełnomocnym Ministrem Cesarza Brazyliyskiego przy Stolicy Swiętéy.

Pani Letycya Bonaparte złamawszy sobie przypadkiem nieszczęśliwym biodro, leży bez nadziei życia, czego się podeszły iéy wiek i zwątlone siły obawiać kazały. Xiążę Kanino, były Król hollenderski, iego małżonka i dzieci odwiedzili ią. Mówią, że znaczny bardzo maiątek zostawi po sobie.

Z dnia 8. Maia.

Dnia 3. m. b. Papiezki Generalny Wikaryusz, Kardynał Zurla, celebrował w kościele Ś. Kryża na obchód pamiątki znalezienia Kryża Ś. mszą wielką, po któréy zgromadzonym licznie prawowiernym relikwie pokazał.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 26. Kwietnia.

(Z Dostrzegacza Austryackiego.)

Od dnia 11. t. m., w którym Posłowie trzech Sprzymierzonych Mocarstw wręczyli Porcie uchwały ostatniéy narady londyńskiéy tyczące się przyszłego losu Grecyi, mieli częste rozmowy z Ministrami Porty Hrabia

Orłoff i Pan Ribeaupierre, Pełnomocnicy dworu Rossyiskiego; odbyły się także po kilkakroć posiedzenia Dywanu, z powodu ważnéy téy kwestyi. W dniu 23. t. m. na konferencyi uwiadomił Reis-Effendi, Hamid-Bej (ten sam, który w r. 1821. w czasie wybuchnienia greckiego powstania urząd ten piastował) Posłów trzech Mocarstw ustnie, a nazaiutrz w podanéy nocie o zupełném i bezwarunkowém przystąpieniu Sułtana do uchwał narady londyńskiéy we względzie Grecyi.

Ludność stolicy powiększyła się od nieiakiego czasu o kilka tysięcy dusz, iuż to przez powrót licznych do Azyi wygnanych rodzin katolickich Ormian, którym domy i maiątki znowu oddano, iuż przez znaczny napływ maytków greckich i mieszkańców wysp; mimo to ceny żywności, z wszystkich stron miastu dostarczanéy znacznie spadły. — Niektórzy Hydryoci i inni Grecy z niższéy klassy ludu dopuścili się w czasie świąt wielkanocnych wielkich bezprawiów i zniewag przeciw Żydom, a nawet przeciw Turkom, co dało powód do licznych zażaleń i przymusiło władze policyine chwycić się ostrych środków, aby złemu zapobiedz.

Wychodztwo Bulgarów z okręgów woyskiem rossyiskiém zaiętych do Bessarabii, pomimo usilnych zabiegów naczelnego wodza rossyiskiego, Feldmarszałka Dybicza, chcącego takowe wstrzymać, zagęściło się w sposobie szkodliwym dla Porty. Porta na dowód zaufania swoiego w prawych uczuciach i zamiarach dworu Rossyiskiego zezwoliła na ustanowienie konsulatu Rossyiskiego w Selimnie u podnożka Balkanu, w nadziei, że przytomność Konsula Rossyiskiego zaspokoi Bulgarów w obawie ich zemsty i gwałtów z strony władz i woysk tureckich po oddaleniu się woysk rossyiskich.

Znany Jussuf-Basza z Seres, który od czasu poddania się Warny, bawił w Rossyi, przybył tu dnia 23. m. b. z familią na austryackim okręcie kupieckim.

Wice-Admirał Tahir-Basza popłynął dnia 15. t. m. na fregacie tureckiéy do Algieru z poleceniami Porty, tyczącémi się nieporozumień między Dejem a Rządem francuzkim. Druga fregata stoi w pogotowiu do przewiezienia poselstwa tureckiego w Petersburgu z iednego z portów morza czarnego do Konstantynopola. Nakoniec w arsenale uzbraiaią kilka okrętów woiennych, które wyślą do wyspy Kandyi, ponieważ rządzca iéy prosił usilnie o posiłki, albowiem woysko iego w ciągłych utarczkach z powstańcami bardzo osłabioném zostało.

Stan zdrowia w stolicy i sąsiedzkich mieyscach ciągle iest zaspakaiaiącym; także w Adryanopolu zwolniała zaraza morowa.

Goniec Smyrneński po czteroniedzielnéy z powodu ciężkiéy choroby redaktora (P. Blaque) przerwie, wyszedł znowu dnia 18. Kwietnia.

Rozmaite wiadomości.

Podług naynowszych wiadomości z Warszawy, przybył tam N. Cesarz i Król w dniu 20. m. b.

Podług wiadomości z Wiednia w Powszechnéy Gazecie, NN. Cesarstwo Austryaccy odbędą w ciągu tego miesiąca podróż do Tryestu.

Naynowsze doniesienia z Londynu zwiastuią bliskie osierocenie tronu Angielskiego, ileże słabość Króla do tego wzmogła się stopnia, iż żadnéy iuż niebyło nadziei utrzymania go przy życiu. Xiążę Wellington wziął na siebie, zwrócić uwagę Króla na niebezpieczny stan, w którym się znayduie; co Król przyiął z nayulegleyszém poddaniem się woli Naywyższego.

Z Petersburga donoszą, iż pierwszy Sekretarz poselstwa w Londynie, Radzca nadworny Hrabia Sobolewski, został mianowany Radzcą kollegialnym, a ustanowiony przy témże poselstwie Radzca tytularny, Xiążę Paweł Liewen, Assessorem kollegialnym.

Zgromadzony Seym Norwegski uchwalił adres prośby do Króla, aby dostoyna małżonka iego koronowaną była w Chrystyanii na Królową Norwegską.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 42.
(Z dnia 26. Maia 1830.)

Rozmaite wiadomości.

N. Cesarzowa Królowa przybyła dnia 22. m. bież. do Warszawy. Przybył tam także Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Michał.

Podług listów z Petersburga, podobno N. Cesarz darował Porcie 3 mil. dukatów z kontrybucyi woienney.

Pewien handlarz sukniami w St. Omer, który żył bardzo nędznie, i powszechnie za ubogiego był poczytywanym, rozstał się nakoniec z tym światem. Po iego śmierci znaleziono w starym kotle 145,000 fr. w samych złotych sztukach Napoleondorach.

W Sztokolmie, fryzyer zawiiaiąc na papiloty pewną Panią, dostrzegł że zamyślona; podaiąc mu brane z gotowalni papiery do papilotów, wzięła bilet bankowy na znaczną summę. Fryzyer schował do kieszeni tenże bilet, skończył fryzowanie i powrócił do domu. Opowiedział o tém zdarzeniu żonie w sekrecie. Poczciwa kobieta oświadczyła, że się rozwiedzie, ieżeli mąż natychmiast nie odniesie tego biletu właścicielce; co uskutecznił przyznaiąc się do winy. Pani tyle została uiętą uczciwością Fryzyerowéy, że podarowała iéy tenże bilet; postanowiła przy tém, nigdy nie myśleć o romansach, gdy się będzie fryzować.

Na dniu wczorayszém odebraliśmy tu z Krakowa: „Kazania i mowy z powodu uroczystego pogrzebu X. Woronicza Arcybiskupa Warszawskiego i t. d.“ Z dziełka tego, poświęconego pamiątce iednego z naywiększych naszych mężów, autora Sybilli, Lechiady, i t. d. udzielamy czytelnikom: Przemowę F. Wężyka tak zaszczytnie w literaturze oyczystéy znanego Poety: „Gdybym przemawiał za świeżéy straty dostoynego Prymasa, wieszcza wielkiego i prawego Polaka, którego szczętom śmiertelnym cześć iuż ostatnią składamy; czylibym nie mógł z głębi żałości zawołać? takiegoż to cię oglądać muszę! o móy ty mistrzu i wzorze! ia, com niedawno czerstwą i krzepką podziwiał w Tobie sędziwość? położeś gorzał całe twe życie świętą miłością oyczyzny, by los zawistny i z téy cię odarł pociechy, w ostatnich tchnieniach oyczystém dychać powietrzem?... Lecz iuż raz wtóry księżyc się dla nas odmłodził od smutnéy chwili, w któréy te stare mury, wstrzęsły się srogą nowiną, że pasterz dawny osieroconéy owczarni, że nasz Woronicz nie żyie. — I czyież czoło bolesny smutek ominął, gdy wież tych szczyty żałobnym dźwiękiem ięknyły?.. Nie masz iuż tego, mówili wszyscy, co duchem wyższym natchniony, stawiał nam żywo przed oczy wielkiego Boga potęgę, sprzymierzonego przed laty z śpiącemi w grobach oycami. Nie masz iuż tego który tak dzielnie i tkliwie zagasłą świetność oyczyzny opłakał. Już głos potężny zaniemiał, którego dźwięki prorocze, brzmiały nam zawdy cud zmartwychwstania z popiołów, ieźli się szczerze do Boga przodków nawrócim.

Lecz wyższy przedmiot od żalu, przy tych nas zwłokach zgromadza. Przyschły łzy naszę, po ciężkiéy stracie przez cały naród zniesionéy, — pała chęć szczera uczcić według wielkości zasługi, wielką zmarłego pamiątkę. Gdybym miał mówić przy innych zwłokach, o innym mężu, i w innem mieyscu, iużbym zaięte o moiém powołaniu rozpaczał. Tu dosyć

będzie na prawdzie. Myśl ta pokrzepia me siły; bo tak nas zgasły nauczał: hołduycie prawdzie prawi Polacy; wołał codziennie, niecne pochlebstwo przekażcie ustom nikczemnych. O duchu czysty! odwzorze bóstwa i cząstko iego istoty! nie, nie uchybię téy cnocie, którą tak czcili starzy Polacy. Inaczéy zadrżałbym pewnie, by się te zwłoki z oburzenia nie wstrzęsły.

Niech inne usta lepiéy to skreślą, czym był Woronicz od pierwszych kroków dziecińStwa, do zgonu. Znaydzie życiopis takiego męża, zbyt wiele środków ku powszechnemu zaięciu, biegnąc za śladem wszystkich spraw iego, przez ciąg pełnego żywota. Tu nam celnieysze rysy zebrać troskliwie przystoi. Dość ich zaprawdę myśl choć przelotna nastręczy, ku uwiecznieniu wielkiéy zmarłego pamięci. Resztę poruczym licznym zapewne i wymownieyszym następcom.

Jan Paweł Woronicz herbu Pawęża zrodził się w roku 1757. w domu ślachetnym i znakomitym na Wołyniu z Jana i Maryanny Woroniczów... Nie brakło w ścianach rodzinnych na pięknych wzorach cnót staropolskich, które ogarnął w chlubnéy po przodkach puściznie. Czerpał nauki w publicznych szkołach zgromadzenia Jezusowego w Ostrogu i rychło przylgnął do ustaw tego zakonu. Z ucznia pilnego i pełnego wyższych zdolności na nauczyciela szkoły Ostrogskiéy postąpił. Gdy stan duchowny stał się ślubów iego i prac gorliwych przedmiotem i gdy raz pierwszy na kościelną mównicę wystąpił; wnet dostrzeżono że wielki Skarga znaydzie w nim niepośledniego następcę. — Ziścił przed czasem, przewyższył nawet naypochlebnieysze nadzieie. Czy skromny pasterz w Liwie, w Kazimierzu, w Powsinie, bliższy pierwotny prostoty lud wieyski nauczał; czyli iuż słynny z tylu prac pięknych mury stoliczne swoią zadziwiał wymową; czy powołany na tę Biskupią stolicę wznioślejszym dźwiękiem do serc wzruszonych kołatał; czy poświęciwszy całun śmiertelny zgasłych Rodaków, wywołanego ze zwłok ich ducha wskrzeszał w żyiących pamięci; wyrazy iego na ciężki kamień ważone, wznosiły serca w te górne kraie, w których dziś pewnie przebywa. Któż z was przytomnych nie uczuł tego co mówię? któż został w domu bez żalu, gdy wieść gruchnęła że letni pasterz do swych owieczek przemówi? O święte mury hoynością i pobożnością naddziadów osadzonéy na Wawelu świątyni! nie prędko pewnie podobnym dźwiękiem zabrzmicie! Długi czas zeydzie nim Polskie serca, tak rzewna i pełna treści pokrzepi wymowa!... Czegóż nas zawdy ten wielki mówca nauczał? Cóż nam przywodził na pamięć za każdym razem, gdy go Duch Boży owionął?.. „Pókiście nie styrali pierwotnéy szaty niewinności i cnoty, w którą was prawdziwa wiara oblekła, (przemawiał nieraz) pókiście nie roztargali świętego z Bogiem naddziadów przymierza; póki nie poszła w poniewierkę prostota ducha i serca; póki rządni i gospodarni w domu, straszni i szanowni za domem byliście podziwieniem i grozą dla innych i t. d.“ —

Ale dla czegoż myśli olbrzymie zgasłego Mówcy w karle przybieram wyrazy?.. Otwórzmy raczéy na krótką chwilę, by iedną z przemów których zostawił tak wiele — tam ducha iego w żywych poznamy obrazach. „A kiedy w tych niepoiętych wypadkach nie możem nie doyrzeć ręki wyższéy która dzień z nocy wywodzi (przemówił do nas przed lat dziesiątkiem przy złożeniu zwłoków Kościuszki) ieżli z prorokiem zawołać musim, Pan to wszystko udziałał, co iest dziwem w oczach naszych, będziemyż się wahać z nim się ostatecznie pogodzić?.... I iakże przecie?.. Tak iak się z nim oycowie nasi bracili; przekonaniem, sercem, postępkami; z tych trzech żywiołów charakter narodowy wyrasta. Myśleć bez zasad, żądać bez granic, działać bez prawideł stary polak nie umiał.“

Oto iest prawdziwa Woronicza wymowa!...

Gdy w swéy młodości dał się iuż poznać z rzadkich zdolności, Podkanclerzy Koronny i Biskup Chełmski Garnisz przyciągnął go do swego boku, i naywaźnieysze sprawy biegłemu iego pióru poruczał. Wspierał następnie radą i pracą Cieciszowskiego i Skarszewskiego Biskupów, by się sam z czasem wykształcił do Pasterskiego urzędu. Odtąd się począł dla Woronicza nowy zawód publicznego działania; odtąd pism wiele i ważnych, utorowało Mu drogę do szacunku Współziomków, i Króla. — Lecz gdy dobiła ostatnia dla Polski godzina, porzucił tęskną stolicę, i w szczupłych

ścianach Kazimierskiéy Plebanii, szukał trosk ciężkich osłody. — Leżał iuż w gruzach ten gród szanowny, dźwigniony gospodarną prawicą ostatniego z dzielnicy Piastów Monarchy. Składy rozległe dawnego handlu i zamożności Kazimierza runęły. Nie dla nas Wisła, która obmywa te mury, bogactwa Polski spławiała. Drogie pomniki zagasłéy sławy naddziadów gromadziły się w sąsiednich Puławach. Wśród tych pamiątek oczystych błądził i płakał Woronicz. Tam się wykuły te wielkie pienia o Seymie Wiślickim i o Świątyni Sybilli, które na pamięć umiemy. Dokonał prac tych w Powsinie, gdzie skromny pobyt szczupléy owczarni Plebana, zwykłym mu smakiem ozdobił. Ztąd się wynurzył Asarmot; tam się wylęgły wielkie pomysły do wznioślеyszego Poematu Lechiady, którego wypracowanie na pociechę lat swych sędziwych przeznaczał. Mało pism swoich w poetyckim zawodzie ogłaszał drukiem Woronicz; lecz którekolwiek swym poufałcom udzielił, wnet rozpisane i rozchwytane po kraiu, stały się zaraz narodową własnością. —

(*Dokończenie nastąpi.*)

Smutne losy ludzi uczonych i poetów.

Homer żebrał pode drzwiami o kawałek chleba. Plautus robił garnki, aby zarobić na utrzymanie siebie i familii. Xilander za porcyą zupy musiał dać klassyczne uwagi swoie do Diona. Kamoens umarł nędznie w spitalu. Tasso utrzymywał się raz przez cały tydzień za pożyczonego talara; los przeciwny ścigał go bez ustanku. Paweł Borghese posiadaiący znaiomość 18 kunsztów, umarł z głodu. Cerwantesowi niepowodziło się lepiéy iak iego bohatyrom. Klonowicza zła żona i muzy zaprowadziły do szpitala i niebyło Mecenasa, któryby autorowi *Flisa* w starości gościnny ofiarował przytułek. Milton wygnany, niemiał własnego dachu. Butler żebrał po ulicach. Duchesne historyk, Vaudoin, członek francuzkiéy akademii, Vaugelas lingwistyk, Du Ryer, poeta tragiczny i tłomacz koranu, usychali z głodu. Dryden zaprzedał swoią wolność drukarzowi. Otwey, poeta angielski, był żebrakiem i dnia pewnego tak głodnym, że zjadłszy z chciwością podany kawałek chleba, natychmiast skonał. Goldsmit podróżował po Europie zarabiaiąc sobie na utrzymanie graniem na flecie po karczmach, życie pełne niesmaku zakończył samobóystwem. Grochowski całe życie skarzył się na nędzę. Węgierski, prześladowany, więziony, zakończył życie w nędzy za granicą. Nieśmiertelny Kołłątay przy schyłku dni swoich doznawał niedostatku. Rousseau zarabiał na żywność przepisywaniem not. Gellert poczytywał się za szczęśliwego, gdy za pierwsze prace swoie po kilka groszy na utrzymanie dostawał. Bürger nieszczęśliwy w pożyciu domowém, był całe życie biedakiem. Sonnenberg, młody, twórczy poeta, przyprowadzony niedolą do ostateczności, odebrał sobie w rozpaczy życie. Schiller umarł ubogim, niezostawiwszy swoiéy rodzinie naymnieyszego maiątku. Jean Paul w młodszych latach upadał pod niedostatkiem i nędzą, i chociaż późniéy gieniusz iego wszystko przełamał, umarł dość ubogim. — *Sic eunt fata auctorum!* — Moglibyśmy artykuł ten o wiele rozszerzyć, ale iest on iuż nadto długim dla czytelnika tkliwém czuciem obdarzonego.

Względem wpuszczania świń i wełny z Królestwa Polskiego.

Dostoyne Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z d. 3. m. b. zezwoliło na to, iż podczas trwaiącego ieszcze co do innych przedmiotów stósownie do obwieszczenia z d. 17. Listopada roku zeszłego zamknięcia granicy, świnie i wełna z Królestwa Polskiego przez wszystkie dawnieysze mieysca rewizyine wprowadzane być mogą.

Podaiąc to ninieyszém do publiczney wiadomości, nadmieniamy, iż władze nam podrzędne nad granicą osobną ieszcze opatrzyliśmy instrukcyą.

Poznań, dnia 15. Maia 1830.

Królewsko - Pruska Regencya,
Wydział spraw wewnętrznych.

Tyczy się wpuszczania siana z Królestwa Polskiego.

Stósownie do reskryptu Król. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 11. m. b. podaiemy, w dodatku naszego obwieszczenia z d. 15. m. b., do wiadomości publiczn<i>éy, iż w ciągu trwaiącego ieszcze zamknięcia granicy, także siano z Królestwa Polskiego do tuteyszéy Prowincyi wprowadzanem być może. Podrzędne nam władze maią się do tego zastósować.

Poznań, dnia 19. Maia 1830.

Królewsko-Pruska Regencya, Wydział spraw wewnętrznych.

DZIERZAWA DOBR.

Dobra Szlacheckie Stwolno z przyległościami w Powiecie Krobskim położone za wnioskiem wierzycieli w trzechletnią dzierzawę, to iest: od S. Jana r. b. aż do S. Jana 1833. roku naywięcéy daiącemu przez publiczną licytacyą wypuszczone bydź maią.

Ochotę do podięcia dzierzawy maiących zapozywamy na termin w tym celu na

dzień 22. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 9téy w naszéy izbie Instrukcyinéy przed delegowanym W. Molkow Sędzią Ziemiańskim naznaczony, z nadmienieniem, iż warunki dzierzawy każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzeć można.

Wschowa, dnia 6. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Mała Goslinka do massy konkursowéy Ignacego Straussa należące na trzy lata od S. Jana tego roku aż do S. Jana 1833. naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią. Tym końcem wyznaczyliśmy termin na

dzień 3. Lipca r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Sędzią Brükner w izbie naszéy instrukcyinéy, na który wszystkich chęć dzierzawienia maiących z tem nadmienieniem zapozywamy, iż każdy licytant kaucyą 200 Tal. w gotowiznie złożyć powinien.

Poznań, dnia 13. Maia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE.

Dobra Popowek w Powiecie Pleszewskim położone, od S. Jana r. b. na trzy następuiące po sobie lata publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią. Wyznaczywszy tym końcem termin licytacyiny na

dzień 9. Czerwca r. b.

przed deputowanym Wnym. Sędzią Roquette w mieyscu posiedzenia Sądu naszego zapozywamy chęć dzierzawienia maiących, aby się w takowym stawili z nadmienieniem, iż każdy licytuiący kaucyą licytacyiną Tal. 200, i naywięcéy daiący kaucyą dzierzawną Tal. 500. w gotowiznie lub w listach zastawnych Xięstwa Poznańskiego, złożyć iest obowiązany. Inne zaś warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Krotoszyn, dnia 1. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Książka pod tytułem: Kolenda dla bogatych, na pożytek ubogich — czyli: Uwagi o miłosierdziu, z francuzkiego tłómaczona na polski ięzyk, przez Wielmożn. i Nayprzewielebn. JX. Kawieckiego, Kanon. Pozn. — Exemplarz za złp. 1 — na korzyść ubogich w Instytucie SS. Miłosierdzia — dostać można.

W téy chwili otrzymałem nowe nadsyłki wszelkich gatunków białego i pstrego płótna, bielizny stołowéy robotą adamaszkową i w kratki, ręczników, serwet do kawy, francuzkiego batystu, angielskiego, płócienka na suknie i t. d. i polecam takowe ninieyszém.

Gustaw de Müller.

Doniesienie o łazienkach.

Donoszę ninieyszém nayuniżeniéy, iż łazienki moie znowu iak naylepiéy są urządzone i upraszam o zaszczycanie mnie łaskawie odwiedzaniem. Ciepła kąpiel kosztuie $7\frac{1}{2}$ sgr.

Poznań w Maiu 1830.

H. Nawrocka, wdowa.

(Dodatek drugi.)

CYTACYA EDYKTALNA.

Gdy się amortyzacyi następuiących bliżéy opisanych Listów Zastawnych, iako to:

	Extrahent.	Oznaczenie Listu Zastawnego. Nazwisko Dóbr.	Departamentu.	Numer Listu Zastawnego. Nr.	Wysokość Listu Zastawnego. Tal.	Listy Zastawne podług podania.
1	Królewski Sąd Ziemsko-Mieyski w Gdańsku,	Melno Stablewice dito dito dito	Kwidzyn.	3 2 4 5 6	1000 1000 1000 1000 1000	zepsute.
2	Gbur i Ławnik Frederyk Henszel w Drewicach pod Kystryną,	Wielkie Kołudy	Bydgoszcz.	40	300	spalony.
3	Moldenhauer Sekretarz Poczty w Chełmnie,	Dobra Załęzowskie	Gdańsk.	36	200	nieczytelny.

domagano, więc wzywamy wszystkich niewiadomych właścicieli tychże Listów Zastawnych ninieyszém, ażeby się ze swémi pretensyami naypóźniéy w terminie prekluzyinym na

dzień 17. Grudnia r. 1830. zrana o godzinie 11,

przed Syndykiem Generalnego Landszaftu Konsyliarzem Taynym Sprawiedliwości W. Hecker w tuteyszym domie landszaftowym wyznaczonym zgłaszały, albowiem w razie przeciwnym te Listy Zastawne amortyzowane, w regestrach landszaftowych i księgach hypotecznych zmazane i Extrahentom Wywołania nowe Listy Zastawne wydane zostaną. Przez amortyzacyą tychże Listów Zastawnych tak Landszafta iako też posiadacze zastawionych za nie dóbr od wszelkich do nich formować się mogących pretensyy uwolnieni będą, i iakowi niewiadomi właściciele takowych iedynie względem swego wynagrodzenia tych trzymać się muszą, przez których ręce takowe Listy Zastawne przeszły.

Kwidzyn, dnia 7. Października 1829.

Król. Pruska Zachodnia Dyrekcya Generalna Landszaftowa.

PROCLAMA.

Obligacya przez tłomacza Sądu nadwornego Arnolda Mekin i małżonkę tegoż Dorotę z domu Szulców w dniu 1. Grudnia 1784. roku przed notaryuszem i świadkami na Summę 210 Talarów w dukatach po 3 Tal. rachuiąc z prowizyami po 5 od sta dla Assessora Andrzeia Jozefa Podcharly wystawiona, w księdze hypotecznéy posiadłości tu na ulicy Frederyka, dawniéy pod Numerem 177. teraz pod Nr. 46. położonéy, w Rubr. III. Nro. 1. zaintabulowana i iuż zrealizowana, została podobno zagubiona.

Zapozywaią się zatem ninieyszem wszyscy, którzy do teyże obligacyi iakiekolwiek prawa własności, zastawu albo cessyi mieć sądzą, ażeby w terminie

dnia 21. Sierpnia 1830.

z rana o godzinie 9téy przed Ur. Colomb Auskultatorem naszym lokalu służbowym albo osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, na których tuteyszych kommissarzy sprawiedliwości Szulca, Szepke i Brixa przedstawiamy, stawili się i prawa swe podali i udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z swemi realnemi pretensyami do posiadłości zastawioney prekludowani zostaną, i im w téy mierze wieczne milczenie nakazanem, a zaś rzeczona obligacya wraz z attestem hypotecznym za umorzone uznana, i wymazanie pomienionéy summy 210 Tal. z księgi hipoteczney rozporządzonem będzie.

Bydgoszcz, dnia 15. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W Siemianicach JWgo Hrabi Szembeka okazało się 98 kwart gorzałki czyli wódki więcéy iak być było powinno. W wytoczoném z tego względu śledztwie przeciwko ekonomowi Kaźmierzowi Kobyleckiemu, naznaczyłem termin na

dzień 28. Września r. b.

o godzinie 9téy rano do sali posiedzeń Król. Sądu Ziemiańskiego tuteyszego do odpowiedzi na ten zarzut. Zapozywam nań wspomnionego Kobyłeckiego, którego teraźnieysze mieysce pobytu wyśledzonem być dotąd niemogło, z tém zaleceniem, ażeby do wyprowadzenia obrony i podania dowodów na obronę służyć mogących przysposobił się. Ostatnie, ieżeli dokumenta piśmienne zawieraią, w terminie złożył. W razie niestawienia się przyiętém zaocznie będzie, że mu zarzut ten udowodnionym został, że piśmiennéy obrony się zrzeka, a następnie przeciw niemu w myśl §. III. Ustawy z 26. Maia 1818. wyrok zapadnie.

Krotoszyn, dnia 6. Maia 1830.

Sędzia Indagacyiny Komory Głównéy w Skalmierzycach,

Porawski.

OBWIESZCZENIE.

Siedemnaście beczek wina węgierskiegiego różnego gatunku w roku przeszłym z Krakowa sprowadzonych, które do spadku ś. p. etc. Teofila Wolickiego Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego należą,

w dniu 16. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10. w pałacu Arcy-Biskupim na dole, przez Kommissarza aukcyinego Ahlgreen, a to po iednéy beczce, więcéy daiącemu za gotowe pieniądze, sprzedawane będą; o czém ochotę do kupna maiących uwiadomiamy, z tem dodaniem, iż probki każdéy beczki w kuryi pod Nr. 16. na Tumie każdego czasu widziane i kosztowane być mogą.

Poznań, dnia 10. Maia 1830.

Exekutorowie Testamentu.

Przedaż owiec.

W Xiążęcéy Bruńswicko-Oleśnickiéy ekonomii Wilhelminenorth, położonéy niedaleko miast Namysłowa i Bernstadt, iest na przedaż 300 sztuk iednostrzyżnych maciór z nader cienką wełną saskiego plemienia; oprócz tych może być tamże na żądanie ieszcze 100 sztuk maciór ze stada odstąpionych. Owce są zupełnie zdrowe i do rozpłodu zdatne. Z maiących się przedać maciór prane próbki wełny oglądać można od dnia 24. m. b. w biórze Zapytań i Poleceń w Wrocławiu, iakoteż wszystkę wełnę ze stada ekonomicznego podczas iarmarku na wełnę od d. 1. Czerwca pod Nr. 4. w rynku tamże, i względem przedaży owiec do rozpłodu umówić się z podpisanym przedaiącym.

Petzoldt,
Dozorca ekonomiczny.

DONIESIENIE.

Dom na Srodce Nr. 62. iest z wolnéy ręki do sprzedania, ma zlecenie

Karol de Frankenstein,
na Garbarach pod czarnem Orłem.

Wszelkich gatunków przednich win reńskich i mozelskich dostać można w nayumiarkowańszych cenach u

Edwarda Seidel & Comp.,
w Poznaniu przy ulicy Wilhelma pod Złotym Jeleniem.

Pierwszą nadsyłkę wody Selcerskiéy r. 1830. czerpanéy, otrzymali

Edward Seidel & Comp.,
w Poznaniu przy ulicy Wilhelma pod Złotym Jeleniem.